

Częstochowa, 07.12. 2013 r.

Homilia wygłoszona przez ks. bpa Kazimierza Gurdę,
przewodniczącego Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Ks. bpie Adamie, Ojcowie Paulini, Kustosze Jasnogórskiego Sanktuarium,
Księża odpowiedzialni za formację osób konsekrowanych,
Osoby konsekrowane, należące do stanu dziewic i wdów,
Siostry i Bracia,

„... oczy twoje patrzeć będą na twego mistrza. Twoje uszy usłyszą słowa rozlegające się za tobą: «To jest droga idźcie nią», gdybyś zboczył na prawo lub lewo”.

Oczy zakochanych w Mistrzu, Nauczycielu w Chrystusie będą zawsze skierowane ku Niemu, będą Go szukać i rozpoznawać. Uszy zakochanych w Chrystusie będą skierowane ku Niemu i będą wsłuchiwać się w Jego słowo. Oczy i uszy zgromadzonych tu, w sanktuarium Jasnogórskim, konsekrowanych dziewic i wdów, na dorocznych rekolekcjach, skierowane są ku Chrystusowi, ich jedyjnemu Panu i Oblubieńcowi. Osoby konsekrowane praktykujące indywidualne formy życia konsekrowanego, przyjechały do Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, aby w czasie rekolekcji, prowadzonych przez ks. bpa Adama, odnowić swą miłość ku Chrystusowi, by ją umocnić, by swemu Oblubieńcowi o niej powiedzieć. By powiedzieć o niej właśnie tu, wobec Maryi Dziewicy, Matki pięknej miłości.

Uczestniczki rekolekcji przybyły tu również po to, aby usłyszeć słowa Oblubieńca, Nauczyciela i Mistrza. Jego słowo jest zawsze oczekiwane, jest bardzo potrzebne. Ono w dzisiejszej liturgii jest słowem potwierdzającym drogę ich życia; drogę, która została przez nie podjęta, dzięki łasce powołania. Jest to jednocześnie słowo, które wskazuje zadania, jakie z tego powołania wynikają. Ta droga zawsze prowadzi do Boga. Zobaczmy co o tym mówi nam dzisiejsza liturgia słowa.

W pierwszym czytaniu słyszymy, że ta droga została najpierw wskazana ludowi wybranemu. To do niego skierowane jest słowo Boga przekazane przez Proroka Izajasza: „To jest droga, idźcie nią”. Na tej drodze będą mogli wszyscy doświadczyć obecności Boga. „I choćby ci dał Pan chleb ucisku i wodę utrapienia, on już nie odstąpi od ciebie”, zapewnia Prorok. Bóg pozostanie wierny. Co więcej przed zejściem z tej drogi sam Bóg będzie ostrzegał: „«To jest droga idźcie nią», gdybyś zboczył na lewo lub na prawo”.

Ta troska Boga o człowieka najbardziej uwidoczniła się w Jezusie. „On widząc tłumy litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzuceni, jak owce nie mające pasterza”, mówi św. Mateusz w Ewangelii. Pod tym słowem tłumy możemy widzieć wszystkich ludzi. Ludzi, którym Jezus pokazuje drogę do Boga i tą drogą ich prowadzi. To ukierunkowanie na Boga jest podstawową troską Jezusa i w tę troskę

włącza swych uczniów, swych Dwunastu, których wybiera i posyła, aby najpierw szli do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i sprowadzajcie, tych, którzy odeszli, na nowo, na drogę wiodąca do Boga.

W tę troskę Boga, ukazana w jego Synu, Jezusie Chrystusie, zostaliśmy włączeni wszyscy, którzy w Jezusa wierzymy. Ale w sposób szczególny zostali w nią włączeni ci, których On obdarzył powołaniem do życia kapłańskiego i konsekrowanego. Dar powołania otrzymany od Boga nie jest dany nikomu dla niego samego. On jest dany po to, aby włączyć konkretnego człowieka w te podstawową Jego troskę, aby każdy człowiek szedł tylko drogą do Niego. Aby szedł drogą zbawienia. Troska o zbawienie człowieka jest więc podstawową troską Jezusa i Kościoła.

Tak często mówi nam o tym Papież Franciszek. Wzywa nas, biskupów, kapłanów osoby życia konsekrowanego, do nowego zaangażowania się w dzieło głoszenia i świadczenia o miłosiernej obecności Boga w świecie. Tak bardzo zależy mu na radosnym przekazywaniu tej prawdy. Pisze o tym w ostatnio opublikowanej adhortacji „Ewangelii Gaudium” – Radość Ewangelii. To jest zadanie wypływające z naszego powołania, jakim On nas obdarzył.

Do nas więc możemy odnieść słowa proroka Izajasza: „To jest droga idźcie nią”. Nie zniechęcajcie się. Nie upadajcie na duchu. Bo czymże są odejścia na lewo lub na prawo, jeśli nie znakiem zwątpienia, znakiem osłabienia wierności, osłabienia zaufania do Boga, do Chrystusa. Dlaczego Bóg przed taką sytuacją ostrzega?

Bo na tej drodze proponowanej przez Boga, idącym nią, wróg Boga i człowieka, zazdrośnik o ludzkie szczęście, poddaje w wątpliwość jej sens. Kwestionuje zarówno jej cel, szczęście człowieka, jak i sposób jej realizacji, wierność Bogu, wierność Chrystusowi, wierność Kościołowi. Kwestionuje wszystko co pochodzi od Boga. Podsuwa powołanemu propozycję, aby sam zdecydował o sobie samym i swym życiu, o jego celu i sposobie jego realizacji. Podpowiada mu, że taka decyzja będzie jego własną, będzie decyzją wolną, ukrywając, że za nią stoi on, zwodziciel, ojciec kłamstwa. Bóg, gdy zwraca się do człowieka, to wyraźnie mówi o swej propozycji, chce, aby człowiek dobro, które on mu proponuje wybrał. Szatan robi wszystko, aby człowiek nie tyle wybierał, ale wymusza na nim, aby od Boga i drogi, którą On proponuje, odszedł. Tam, gdzie diabeł mówi o wolności, to na pewno tam jej człowiek nie znajdzie. Tam gdzie diabeł mówi o miłości, to na pewno jej tam człowiek nie znajdzie. Jeżeli ktoś uwierzy kłamstwu diabła, to utraci wolność, którą Bóg mu dał, utraci miłość. Dlatego tak bardzo potrzeba, aby w chwilach zwątpienia, chwilach osłabienia wierności, aby usłyszał za sobą w swych uszach słowa pochodzące od Boga: „To jest droga, idźcie nią”.

Droga wiary i droga powołania, każdego powołania, do życia małżeńskiego i rodzinnego, droga powołania do życia kapłańskiego i zakonnego, droga powołania do życia konsekrowanego zarówno w zgromadzeniach zakonnych, w instytutach świeckich, jak i w indywidualnych jego formach, jak stan dziewic i stan wdów, są dzisiaj bardzo mocno kwestionowane. Wszystko co pochodzi od Boga jest kwestionowane, krytykowane, a nawet wysmiewane. Ale nie ma innej dobrej,

odpowiedniej dla człowieka, godnej człowieka. Łatwo jest wszystko zakwestionować, łatwo jest wszystko odrzucić, wyśmiać, ale trudniej jest na to miejsce dać coś, co byłoby lepsze, co dałoby człowiekowi poczucie bezpieczeństwa, co dałoby mu radość życia i możliwość szczęśliwej wieczności. Człowiek pozbawiony Boga, czuje się zagubiony, tak jak zagubiona jest owca, która utraciła swego pasterza.

My idziemy za naszym Pasterzem, za naszym Mistrzem i Oblubieńcem. Jesteśmy Mu wierni. Całym sercem Mu ufamy. Nasza droga życia jest drogą szczęścia tu na ziemi i szczęścia w niebie. Nie przyjmujemy za prawdę tego, co głoszą przeciwnicy Boga, Chrystusa i Kościoła. Uznajemy to za próbę wprowadzenia nas w błąd.

Chcemy być świadkami prawdy głoszonej przez Boga, a ukazanej nam przez Jego Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa. Chcemy być świadkami wierności Bogu wobec świata, który brak wierności ukazał jako normę życia, jako cnotę. Chcemy powiedzieć, że wierność Chrystusowi w przyrzeczonej ze względu na Niego dziewictwie i wdowieństwie jest naszą radością. Że życie w dziewictwie i wdowieństwie ze względu na Chrystusa zawsze było i jest do dzisiaj wyzwaniem podejmowanym przez kobiety i mężczyzn, którzy idą drogą wiary i swego szczególnego powołania.

Naszą drogę powołania powierzamy Maryi Niepokalanej, którą w dniu jutrzejszym będziemy czcili. Amen.